Nr. 138 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży
Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1.30 zł
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów nol.
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa
tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 28-go listopada 1935 r.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Wojska abisyńskie gotują się do ofenzywy

Europejczycy w szeregach negusa

Z Asmary donoszą: Pomiędzy Gorahai i Dagabur daje się zauważyć wzmożony opór Abisyńczyków. Poszczególne grupy abisyńskie wykonały cały szereg ataków flankowych przeciwko kolumnom włoskim. Dagabur w dalszym ciągu pozostaje w rękach Abisyńczyków, organizujących na szeroką skalę zakrojoną obronę w rejonie Dzidziga, celem niedopuszczenia do przerwania dowozu broni z brytyjskiego Somali. W rejonie tym Abisyńczycy rozporządzają armją 120.000 żołnierzy. Nieustanne deszcze w okręgu Ogaden przyczyniają się do polepszenia sytuacji armji abisyńskiej, operującej na południowym odcinku.

Operujące pomiędzy Jubą a rzeką Webi Scebeli oddziały abisyńskie zdołały zbliżyć się podobno do granicy Somalji włoskiej i obsadzić Mustahel. Jest to ważny punkt; Abisyńczycy przecięli połączenia komunikacyjne. Z Dżidżiga udała się w kierunku południowym dziesięciotysięczna armja abisyńska.— Wojska abisyńskie usiłują okrążyć oddziały włoskie, znajdujące się w pobliżu Sasebeneh. Plany tego manewru zostały opracowane pod osobistem kierownictwem cesarza i zaaprobowane przez rasa Nassibu i jego sztab.

Z Asmary donoszą: W związku z przygotowaniami wojsk abisyńskich do kontrofenzywy, która oczekiwana jest w najbliższym czasie, wojska włoskie ustawiają ciężką artylerję na pozycjach, położonych na południe od Makalle. Lotnicy włoscy stwierdzili, że niedaleko od Makalle skupione są znaczne siły abisyńskie przekraczające 50.000 ludzi. W Tembien trwają walki podjazdowe. Włosi ponieśli nieznaczne straty.

Abisyńczycy zyskują przewagę

Przebieg walk i rozwój wydarzeń wojennych w Abisynji, wytworzył na froncie północnym charakterystyczną sytuację.

Od dwu dni Abisyńczycy się nie cofają i wszędzie wykazują coraz to silniejszą aktywność tak, że Włosi już więcej nie atakują, lecz muszą się stale bronić.

Wojska, walczące pod Makalle to — szturmówki, rekrutowane z ochotników, niezwykle bitnych i doskonale uzbrojonych. Granatami ręcznemi, europejskiej konstrukcji, szturmówki te, podkradłszy się pod okopy włoskie, zarzucają Włochów powodując pośród nich panikę i torując drogę piechocie, która następnie rzuca się do ataku.

Ten sposób walki przysparza Abisyńczykom poważne sukcesy.

Cesarz na inspekcji

W ostatnich dniach cesarz Abisynji Haile Sellasie odbył inspekcję frontu. Cesarz wyleciał na front samolotem. Po kilkodniowym pobyciu na froncie Negus powrócił do Adis Abeby.

Wojsko na froncie witało Negusa bardzo entuzjastycznie.

Abisyńczycy zwalczają samoloty pod kierownictwem białych oficerów

Korespondent Havasa donosi z frontu włosko-abisyńskiego:

Oficer włoski, który brał udział w bombardowaniu lotniczem okolicy Mai Meszi stwierdza, iż Abisyńczycy zorganizowali obronę przeciwlotniczą swych obozów.

Pogłoski o udziale europejczyków w armji abisyńskiej nie zostały potwierdzone, lecz nie ulega wątpliwości, że organizacja obrony przeciwlotniczej oraz kierownictwo ogniem karabinów maszynowych i dział „Oerlikon“ zostały przeprowadzone przez wytrawnych techników.

5000 zabitych i rannych Abisyńczyków

Z Asmary donoszą: Działania lotnicze na odcinku Amba Alagi a Antalo były największemi operacjami tego rodzaju od chwili wybuchu działań wojennych w Abisynji. Dwie eskadry włoskie, złożone z 20 samolotów, zauważyły pod Buja na południe od Makalle silne skupienia wojsk abisyńskich. Samoloty zniżyły się, aby móc lepiej ostrzeliwać wojska nieprzyjacielskie. Abisyńczycy, w liczbie przeszło 7000, ostrzeliwali aeroplany włoskie. Jeden z pilotów włoskich został ciężko ranny. Samolot, pilotowany przez ministra propagandy, hr. Ciano, dokonał przymusowego lądowania w pobliżu Makalle. Liczba zabitych i rannych Abisyńczyków podczas ostatniego raidu lotniczego ma być bardzo wielka. Według prywatnych wiadomości wynosi ona około 5000 ludzi, natomiast ogólna liczba wojsk abisyńskich na tym odcinku nie 7000 a 20.000 ludzi. Rasowie Kasa i Seyum przejdą niewątpliwie do ofenzywy przed przybyciem marszałka Badoglio.

Na froncie Ogadeńskim

Jak donoszą różne pisma, armja na tym froncie, pod dowództwem Rasa Nasibu wynosi już pół miljona.

On sam i podlegli mu dowódcy wysłali telegram do cesarza, w którym donoszą, że gotowi są ledz do ostatniego, lecz błagają, by cesarz nie dawał więcej rozkazu cofania się.

*

Włosi bombardują szpitale . . . .

Tak kończy swój raport szef ekspedycji Czerwonego Krzyża.

Stan szpitali polowych jest rozpaczliwy. Odczuwa się brak doktorów, bandaży i środków dezynfekcyjnych, wskutek czego śmierć zbiera obfite żniwo. Lekarze pracują do utraty sił. Jeden nawet zmarł wskutek wycieńczenia.

A szczytem rozpaczliwej sytuacji to fakt, że Włosi, bez względu na znaki ochronne (białe płótno na ziemi 40×40 m) kilkakrotnie bombardowali lazarety polowe.

Bułgarja nawraca do Konstytucji

Rząd bułgarski premjera **Toszewa podał się do dymisji.** Król powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu ministrowi **spraw zagranicznych Iwanowi**, który o godz. 6-tej wieczorem przedłożył królowi do podpisu listę nowego gabinetu.

Główne zadanie nowego rządu będzie przeprowadzenie wyborów do parlamentu, które jak przypuszczają w bułgarskich kołach politycznych, odbędą się prawdopodobnie **w połowie lutego 1936 r.** W kołach urzędowych zapewniają, że wszyscy **członkowie nowego rządu** cieszą się zaufaniem króla Borysa. Nowy rząd **w porozumieniu z królem przygotować ma powrót do normalnych konstytucyjnych warunków.**

Wrzenie w Egipcie wciąż wzrasta

Wrzenie antyangielskie w Egipcie nie ustaje. Demonstracje antyangielskie podjęte zostały przez żywioły nacjonalistyczne, które dążą do całkowitego wyzwolenia Egiptu od wpływów angielskich. W stolicy Egiptu Kairze wciąż wybuchają manifestacje, które policja stara się stłumić.

Na znak żałoby po ofiarach niedawnych zaburzeń poległych w walkach z policją proklamowano strajk powszechny. Wszystkie sklepy egipskie w Kairze są zamknięto. Wrzenie wśród Egipcjan wciąż wzrasta.

Związki studenckie uchwaliły rezolucję, która zawiera następujące punkty: 1) rozpoczęcie zbiórki publicznej dla rodzin zabitych studentów oraz na cele wysłania delegacji do Ligi Narodów, 2) wezwanie wszystkich przywódców partyjnych do zjednoczenia się we wspólnym froncie przeciwko mieszaniu się Brytanji do zagadnień polityki wewnętrznej i 3) protest przeciwko zachowaniu się rządu egipskiego.

20-tu nowych kardynałów

Na tajnym konsystorzu papieskim nastąpiły w środę mianowania 20-tu nowych kardynałów. Kapelusz kardynalski otrzymał między innymi nuncjusz apostolski w Polsce Marmaggi.



Nuncjusz papieski w Polsce Marmaggi.

STRAJK WĘGLOWY W ANGLJI.

I w Anglji zanosi się na generalny strajk górników. Strajk ten został uchwalony większością 409 tysięcy głosów przeciwko 29 tysiącom głosów.

Kto reprezentuje chłopów?

Telegramy donoszą, że do Francji przybyła z Polski delegacja złożona z 28 osób, jako urzędowa reprezentacja rolników polskich, by złożyć wizytę rolnictwu francuskiemu.

I któż to pojechał do Francji „reprezentować rolnictwo polskie“ i przemawiać w jego imieniu? Oto panowie Fudakowski, Kleszczyński, Gościcki, Morawski, Potworowski i Babińscy — jeden w drugiego obszarnicy, dalej p. Wiktor Przedpełski, który jest dziś przemysłowcem i p. Krzyżewski, który jest urzędnikiem ministerstwa rolnictwa. Gdyby ci panowie pojechali sobie do Francji na swoją własną rękę, w swojem własnem imieniu i na swój własny koszt, byłaby to ich prywatna rzecz i nie zabieralibyśmy w tej sprawie głosu. Jakiem prawem jednak delegacja ta, złożona z obszarników, przemysłowca i urzędnika ministerjalnego, występuje i przemawia imieniem całego rolnictwa polskiego które w 99 procentach stanowią drobni i średni rolnicy?

Panowie owi wysłani zostali do Francji przez „Związek Izb i Oranizacyj Rolniczych“. Lecz trzeba stwierdzić, że instytucja ta nie reprezentuje ogółu rolników. Izby rolnicze zostały utworzone w ten sposób, że są całkowicie obce chłopom i chłopi, choć na nie płacą, nie mają w nich żadnego głosu i żadnego na nie wpływu. Są one domeną obszarników i biurokracji!

Ale zamało jeszcze, widocznie, było dygnitarstwa i utworzono „Związek Izb i Organizacyj Rolniczych, na który to związek płacą izby i organizacje pięś-procentowe składki. Pieniądze te idą w 90 procentach na opłacenie dygnitarzy Związku i ich protegowanych oraz takie rzeczy, jak obecny wyjazd do Francji. Jak donosi „Polska Agencja Agrarna“, pensje dyrektorskie w „Związku Izb i Organizacyj Rolniczych“ wynoszą ok. 2500 złotych miesięcznie, a wicedyrektorskie ok. 1000 zł. Widać więc, że wtedy, gdy rolnictwo schodzi „na żebry“, to dygnitarze z „Związku Izb i Organizacyj Rolniczych“ nie mają powodu do narzekania na biedę, Sekretarką jednego z dyrektorów jest pani, która pobiera emeryturę z ministerstwa rolnictwa, pensję ze „Związku Izb“, a nadto ma posadę w Towarzystwie Zachęty Hodowli Koni. A więc 3 pensje na jedną osobę! Jak widać, nieźle się dzieje urzędowym „reprezentantom rolnictwa“!

Jeszcze raz stwierdzamy, że dzisiejsze izby rolnicze i dzisiejszy Związek Izb, pochłaniające spore sumy, płacone prez wieś, nie spełniają swego zadania i nie mogą być uważane za reprezentację zawodową wsi. Są jeszcze jednym przytułkiem dla obszarników i biurokracji, przytułkiem hojnie opłacanym przez wieś.

Wyższe uczelnie w Warszawie zamknięte

Na bramach wszystkich wyższych uczelni warszawskich widnieją napisy: „Wykłady i zajęcia zawieszone do odwołania“. Bram uczelni strzegą woźni i policjanci; grupki akademików przybywają, by dowiedzieć się, kiedy rozpoczną się wykłady, krążą bowiem pogłoski, że termin zawieszenia wykładów przeciągnie się na czas dłuższy.

W związku z zawieszeniem zajęć na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie z powodu zajść akademickich, odbyć się ma konferencja porozumiewawcza rektorów



Oto grupa abisyńczyków, która opuściła swych współbraci udając się do wojsk włoskich pod Makalle.

Jak rolnictwo polskie wychodzi na umowie z Niemcami

W czasie trwania pertraktacyj polsko-niemieckich o nową umowę handlową, eksporterzy drobiu otrzymali wyraźne zapewnienie, że tegoroczny kontyngent wywozowy gęsi z Polski do Niemiec wynosić będzie około **400 tys. sztuk,** wartości 2 500 000 zł. Otrzymawszy tego rodzaju gwarancję, eksporterzy poczynili odpowiednie kroki, celem zakupu tej ilości gęsi. Należy tu jeszcze zaznaczyć, że cały kontyngent podzielony został w ten sposób, że w listopadzie miano wywieźć 300 tys. sztuk, wart. bilsko 2 milj. zł., resztę zaś w grudniu.

Tymczasem najniespodziewaniej w ostatniej chwili oświadczyli Niemcy polskim eksporterom, że cały tegoroczny kontyngent wynosić może tylko ok. 100 tys. sztuk. Niemcy tłumaczą się, że zmniejszenie kontyngentu na gęsi nastąpiło na skutek jakiejś interwencji z Warszawy. Trudno jest zbadać, kto i z jakiej racji interwenjował w tej sprawie. W każdym razie musiała tutaj zaistnieć ewentualność obniżenia innych kontyngentów, celem uniknięcia której ktoś znalazł sobie kozła ofiarnego w postaci gęsi, a więc artykułu hodowlanego niezmiernie dla wsi ważnego.

Stwarza to już nietylko dla eksporterów, ale przedewszystkiem dla rolnictwa — wręcz katastrofalną sytuację. Olbrzymia ilość gęsi pozostanie w kraju, gdzie zbyt ich na rynku wewnętrznym jest zupełnie wykluczony.

Niezmiernie charakterystycznem jest to, że gwarancje w kontyngentach pieniężnych, przyznanych przez Niemcy stronie polskiej na inne artykuły wywozowe, jak np. spirytus i drzewo, wykorzystane zostały w pełni wysokości.

Straszliwy obraz wsi

Nędza wsi, wywołana tyloletnią gospodarką wyniszczającą tę wieś, sprowadziła na ludność wiejską szereg rozmaitych plag, które to plagi czynią wśród tej ludności straszliwe spustoszenie i fizyczne i materjalne i moralne.

W ostatnim numerze czasopisma „Sprawy Lekarskie“, organie Zjednoczenia Lekarzy w Warszawie zamieszczono artykuł dr. Janiny Węgrzynowskiej pod tyt. „Higjena na wsi“ obrazujący wśród jakich warunków żyje ludność wiejska. O dzieciach wiejskich, tej, jak to się zwykło mówić, naszej przyszłości, tak oto pisze dr. Węgrzynowska.

„Na 5.000 dzieci zbadanych — tylko 35 procent było zdrowych. Przeważnie chore na odrę, koklusz, błonicę i płonicę, pozostawiające powikłania, zapalenie ucha, wady serca, schorzenie nerek, zapalenie stawów.

Najwięcej ofiar zabiera gruźlica. **Wieś stała się mniej odporna na gruźlicę, niż miasta.**

„Wielomiljonowe rzesze ludu wiejskiego nie są objęte jakąkolwiek akcją leczniczą, zostały wyjęte spod działania lecznictwa ubezpieczeń społecznych. W olbrzymiej większości wsi niema żadnych ośrodków zdrowia.

Czy może być sprawa ważniejsza, bardziej niepokojąca, niż ten potworny stan rzeczy, odgradzający większość ludności państwa od wszelkiej opieki sanitarnej i leczniczej, od całego ustawodawstwa socjalnego w tej dziedzinie, od wszelkich zdobyczy medycyny i higjeny, od kultury i cywilizacji XX-go stulecia?“.

Godzimy się z autorką artykułu, że niema bodaj dzisiaj ważniejszej sprawy nad sprawą usunięcia tych wszystkich przyczyn, które wieś polską odgradzają od wszelkich zdobyczy medycyny i higjeny, od kultury i cywilizacji XX-go stulecia. Zgodzić się jednak wszyscy na to muszą, że do stanu w jakim znalazła się wieś nasza doprowadziła wieloletnia gospodarka ostatnich czasów, gospodarka zamykająca przed dzieckiem chłopskiem drzwi szkoły powszechnej, doprowadzająca do tego, że głównym artykułem żywnościowym mieszkańca wsi stał się kartofel nieokraszony.

Lot nad biegunem

W czwartek w godzinach rannych z wyspy Dunde, należącej do archipelagu Nowej Szkocji (w Kanadzie) wystartowali lotnik Holick Kenyon i Lincoln Ellsworth znakomity badacz amerykański, w kierunku bieguna południowego, do ziemi admirała Byrda.

Trasa lotu wynosi przeszło 3200 klm. przechodzi ona nad ziemią Weddella, nad lądem podbiegunowym i morzem Rossa. Większość terenów nad któremi lecą lotnicy, nie jest zbadana. Samolot jest w stałej komunikacji radjowej z redakcją gazety „New York Times“.

W godzinę po odlocie Ellsworth zakomunikował, że podróż ma przebieg pomyślny. Celem podróży lotników jest zbadanie lądu Antarktydy, który jest tej wielkości, co Europa i Australja razem wzięte.

Zajścia antyżydowskie na Węgrzech

W ciągu czwartku w stolicy Węgier **Budapeszcie doszło do zajść i manifestacyj antyżydowskich.** Nateren szkoły muzycznej wdarły się grupy studentów, wskutek czego doszło do starć. Przybyła policja, zlikwidowała zajścia i przemocą usunęła studentów z gmachu i podwórza szkoły, aresztując przytem przeszło stu studentów. **Siedmiu studentów zostało ciężko poranionych szablami.**

Na mieście odbyły się dalsze manifestacje. Studenci przeszli w pochodzie ulicami, zamieszkałemi przez żydów, niosąc transparenty i wznosząc antyżydowskie okrzyki.

Żywiołowy przebieg miała manifestacja narodowa przed gmachem narodowego pisma węgierskiego „Uj Magyarsag“.

Na wszystkich czwartkowych zgromadzeniach postanowiono **bojkot wszystkich żydowskich składów kupieckich, dzienników i wszelakich przedsiębiorstw.**

Bestjalstwo kłusowników

W ub. sobotę w lesie koło Buski Brod pow. koneckiego w woj. kieleckiem nieznani dotychczas bandyci dokonali ohydnej zbrodni na osobie 22-letniego mieszkańca tej wsi, Lucjana Sikory. Sikora zajęty był zbieraniem gałęzi w lesie. W pewnej chwili wyszło mu naprzeciw z lasu dwóch osobników, którzy pod groźbą rewolweru kazali oddać sobie siekierę,

Rozbroiwszy w ten sposób Sikorę, rzucili się nań, obalili go na ziemię i własną jego czapką zakneblowali mu usta. Potem obcięli mu uszy scyzorykiem i pod paznokcie wszystkich palców powbijali mu przyniesione umyślnie w tym celu drzazgi tak głęboko, że aż powychodziły z drugiej strony przez paznokcie...

W tak ohydny sposób storturowanego Sikorę bestjalscy oprawcy porzucili zemdlonego i uciekli.

Dopiero po kilku godzinach Sikora, wróciwszy do przytomności, przybiegł do domu zlany krwią. Odwieziono go natychmiast do lekarzy do Przysuchy. Za bestjalskimi zbójami wszczęto pościg.

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką“

Masonerja niezadowolona z rządów pułkownikowskich

W początkach listopada odbyło się w Paryżu w siedzibie „Wielkiego Wschodu" posiedzenie starszyzny masońskiej, z udziałem przedstawicieli loż masońskich wszystkich krajów europejskich.

Polskiej delegacji przewodniczył brat Jakób.

Obrady starszyzny masońskiej były poświęcone przedewszystkiem zagadnieniu wpływów na loże masońskie i oddziaływania na nie ruchu narodowego, ogarniającego narody europejskie.

Sprawozdania delegatów z poszczególnych krajów brzmiały wybitnie niepokojąco, wskazując, że **nacjonaliści, prowadząc walkę z żydostwem, uderzają równocześnie w masonerję.**

Sprawozdanie z Polski brzmiało szczególnie smutnie. — Brat Jakób wskazał, że **masonerja zawiodła się na rządach pułkowników, którzy nietylko nie zdołali opanować fali nacjonalistycznej, ale pośrednio przez popieranie żywiołów reakcyjnych i przez system represji przyczynili się do spotęgowania nacjonalizmu,** zwłaszcza w szeregach młodego pokolenia. Brat Jakób wskazał, **że fala antysemicka rośnie i ogarnia nawet kierunki lewicowe, które do tej pory przed nią się opierały.**

W części taktycznej referatów brat Jakób oświadczył, że **masonerja polska czyni usiłowania wprowadzenia pułkowników na właściwy tor, gdyż bądź co bądź utrzymanie się przy władzy dawało pewne udogodnienia. Gdyby jednak naprawa się nie powiodła, to masonerja, wykorzystując wrzenie wywołane nędzą gospodarczą, obali pułkowników, wprowadzając na ich miejsce żywioły centrowo-lewicowe, na które posiada znaczny wpływ.**

Kongres masonerji europejskiej zakończono w nastroju głębokiego pesymizmu, zarówno co do zwartości masonerji, jak i dalszych wpływów na życie narodów europejskich.

Czystka w redakcji „Polski Zbrojnej"

Wychodzi w Warszawie dziennik pod tytułem „Polska Zbrojna", który był ongiś organem armji, ale przystąpił następnie do koncernu gazet sanacyjnych i był jednym z sanacyjnych dzienników. Dziennik ten był najwięcej czytywany w naszej armji. Trzeba przytem powiedzieć, że w redakcji tego dziennika pracowało kilku żydów, m. in. dział polityki zagranicznej prowadził żyd Menkes.

Ostatnio z redakcji „Polski Zbrojnej" pousuwano wszystkich żydków, a ich stanowiska zajęli wyżsi wojskowi. No boć skandalem prawdziwym było, że dotychczas opinję korpusu oficerskiego i podoficerskiego naszej armji urabiali żydkowie.

Smiercionośny pociąg

We wtorek rano pociąg osobowy, jadący ze Lwowa do Zdołbunowa, na przejeździe kolejowym pod wsią Koniuszki najechał na furmankę, którą jechały trzy osoby. W wyniku zderzenia wszyscy jadący zostali zabici. Ciała ofiar wypadku zostały tak zmasakrowane, że nie można było ustalić identyczności osób. Również w katastrofie zginęła para koni· Furmanka rozbita została na szczątki.

Świtalski wojewoda?

Stanowisko Wojewody Krakowskiego ma objąć w najbliższych dniach b. premjer i b. marszałek Sejmu, wicemarszałek Senatu Dr. Kazimierz Świtalski.

Jak wiadomo stanowisko Wojewody Krakowskiego opróżnione zostało przez powołanie p. Raczkiewicza na ministra Spraw Wewnętrznych.

Notowania giełdowe ziem[illegible]odów

z dnia 25-go listopada 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	19,50—20,00	17,50—17,75	18,00—18,50	17,50—18,00
Żyto	13,00—13.25	12,50—12,75	13,75—14,00	13,00 —,—
Jęczmień	13,50—14,25	13,00—13,50	13,75—14,25	13,50—14,00
Jęczmień brow.	16.50—17.00	15,50—16,00	15,00—17,00	15,00—15,50
Owies	14,75—15,25	15,00—15,75	14,25—14,50	16,00—16,25
Mąka pszen. 65%	25,00—27.00	27,00—27,50	—,— —.—	—,— —,—
Mąka żytnia 55%	21.00—22 00	18,50—19.50	23,00 23,50	16,50—17,50
Otręby pszenne	9,50—10,00	9,00— 9,75	8,75— 9,00	9,50—10,25
Otręby żytnie	8,50— 9,00	9 25— 9,75	8,75— 9,00	9 25— 9,75
Rzepak	42,00—43.00	42,00—43,50	—,— —,—	39,00—41,00
Groch polny	23,00—25,00	25,00—27,00	23,00 25,00	21.00—23,00
Kuchy rzepak.	13,50—13,75	13.50—13,75	13,50 14,50	13,25—14,00
Kuchy lniane	16,00—16,50	16,75—17,00	17,50 18,00	16,50—17.00
Ziemniaki jad.	4,50 4,75	3,75— 4,50	4.00 4,50	3,50— 4,00
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	2,25— 2,50	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	2,75— 3,00	—,— —.—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	6,00— 6,50	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —.—	6,50— 7,00	—,— —,—	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,98; Praga 28.74; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,90

Wartość dolara,: 5,31. — **Wartość gramu złota:** 5,92





VAI [illegible] GUD. (99

— Zgoda — rzekł. — Niech będzie przymierze, ale tylko dopóki nie zdobędziemy skarbu.

— Jak pan chce. Nadir Szah, puścić posła, niema wojny.

Anzarakhi kiwnął Nicholsonowi głową i odszedł do swego szwadronu.

— Teraz co? — zapytał Władysław.

— Teraz dokończymy śniadania — odparł Nicholson. — Nie podoba mi się ta komplikacja· Wiem coś o tym Anzarakhim. Niebezpieczny człowiek. Naturalnie z naszego wywiadu nici. Nie mogę go zostawić samego z moimi ludźmi. I zresztą musi mieć pies urazę do Jordana i dziewczyny, że go tam w Taszkencie wystrychnęli na dudka.

Ale kiedy w godzinę później Anzarakhi przyszedł na naradę wojenną, nie odczuli w nim ani nienawiści, ani nawet niechęci· Do Kostantego odniósł się uprzejmie, do Karoliny niemal serdecznie.

— Niech nasze oddziały trzymają się oddzielnie — zaproponował. — Nieporozumienie między nimi mogłoby mieć tragiczne następstwa.

— Racja — zgodził się Nicholson. — Czy masz pan plan ataku?

Anzarakhi zaniechał kociej układności i przystąpił do interesu.

— Mam, ale ryzykowny i drogi — rzekł. — Proponowałbym żebyśmy zaatakowali Fenga dziś wieczorem. Pańscy ludzie otworzyliby gęsty ogień na południową górę, moi na północną. Potem jabym wsadził na konie większość moich kozaków i poprowadził ich ukośnie na północny skraj góry. Feng pchnąłby tam zaraz swoje rezerwy. Panby zajął górę południową i wąwóz i wspólnemi siłami przyparlibyśmy go w kącie, tyłem do rzeki. Jeżeli nie dałby się nabrać na moją szarżę, to zrobilibyśmy odwrotnie·

— Śmiały plan, ale pomysłowy. Niech tak będzie· Jesteśmy panu wdzięczni — odparł Nicholson.

I wydał odpowiednie rozkazy.

Około piątej po południu mała armja, rozdzielona na dwa skrzydła, prawe — kawalerja — pod Anzarakhim, a lewe — piechota — pod Nadir Szahem, pomaszerowały na zachód, prosto na słońce, chylące się ku horyzontowi. Feng nie dawał znaku życia. Góry i wąwóz ziały ciszą i martwotą. Między dwoma skrzydłami jechał Nicholson z Konstantym i Władysławem niby adjutantami. Karolina była przy nich, poprostu dlatego, że nie miała gdzie się podziać.

— Przypominają mi się przedwojenne manewry na równinie saliburskiej — rzekł Nicholson.

Przed wyjazdem do wąwozu sztab przystanął i Konstanty rzekł, wskazując nad ramieniem Nicholsona:

— Widzi pan tamtą górę za wąwozem? I tę dziwną kaimenną budowlę u jej podnóża? Widać stąd wyraźnie. To kwatera Fenga i tam jest skarb.

Nicholson skinął głową. Rozglądał się uważnie naokoło z zaciśniętemi ustami i błyszczącemi oczami. Jego górale i kozacy Anzarakhiego wkraczali właśnie w cień gór· Władysław spojrzał na zegarek. W tej chwili zaczęła się bitwa.

A więc Feng przygotował się na najazd. Kilku górali padło. Nadir Szah wstrzymał marsz, zadawalając się narazie wymianą strzałów. Speszeni kozacy w popłochu rzucili się do ucieczki, ale Armeńczyk nie stracił głowy. Nagle półszwadron, który pozostał w siodłach, przyczem każdy żołnierz prowadził po lewej ręce wolnego konia,

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gospodarka karteli w Polsce

Główny Urząd Statystyczny wydał sensacyjne obliczenia co do gospodarki karteli w Polsce.

Jak wynika z tych obliczeń w Polsce jest 216 karteli, a obok tego działa 108 karteli międzynarodowych, do których należą przedsiębiorstwa polskie.

Jeszcze w r. 1929 było w Polsce tylko 111 karteli. W następnych latach tworzono coraz nowe kartele, jak to przedstawia poniższa tabela:

Rok	Nowoutworzone kartele
1931	12
1932	25
1933	45
1934	58

Jak widać tworzenie karteli w okresie kryzysu przybiera na sile. Ileż karteli powstało już w roku 1935!

Jak wynika dalej z danych Gł. Urz. Statystycznego kartele wypłacają odszkodowanie za wstrzymanie lub ograniczenie produkcji 80 fabrykom, zaś 10 karteli międzynarodowych wypłaca kartelom i przedsiębiorstwom polskim odszkodowania za wstrzymanie wywozu.

Jak stwierdza G. U. St. „zakłady skartelizowane wykazują wyraźną dążność do obniżenia stanu zatrudnienia, natomiast zakłady nieskartelizowane wykazują dążność i to bardzo mocną do podniesienia stanu zatrudnienia".

Na ostatniem zebraniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych prezes inż. Cz. Klarner oświadczył, że kartele w Polsce muszą dążyć do utrzymania niskiego poziomu, co świadczy o tem, iż koła gospodarcze również rozumieją szkodliwość sztywnych cen!

5 miljonów bezrobotnych w Niemczech

Niemiecki instytut badania konjunktury gospodarczej opublikował sprawozdanie, z którego wynika, że bezrobocie wzrasta w Rzeszy w sposób wybitny i że należy liczyć się z przybytkiem nowego miljona bezrobotnych w zimie 1935—36 r.

Ze statystyki niemieckiego instytutu badania konjunktury gospodarczej dowiadujemy się, że wkrótce już będzie liczyła Rzesza niemiecka około 5 miljonów bezrobotnych.

Rewolucja w Argentynie?

Ostre pogotowie policji

Z czwartku na piątek około północy zaalarmowana została cała **policja Buenos Aires i pozostaje nadal do tej chwili w ostrem pogotowiu.**

Przyczyną tego zarządzenia jak krążą pogłoski, ma być **próba** wywołania rewolucji w prowincji Buenos Aires. W godzinach rannych odbył minister spraw wewn. z szefami policji kryminalnej i politycznej poufną naradę, o której treści i przebiegu żadnego komunikatu nie wydano.

Miasto jest na rogatkach strzeżone przez silne oddziały policyjne. Bardzo skrupulatnie kontrolowany jest ruch samochodów.

Jak się później stało wiadomem, w poufnej naradzie w ministerstwie spraw wewnętrzn. wziął również udział minister marynarki. Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości aresztowano kilkadziesiąt osób. **Miasto żyje w wielkiem naprężeniu.**

Zamorzyła się głodem — karmiąc ptaszki

W Londynie zdarzył się niezwykły wypadek.

Oto pewna stara panna 78-letnia miss Jackson zachorowała ciężko. Sąsiedzi zawezwali lekarza, który stwierdził całkowite wyczerpanie z głodu. Miss Jackson mimo, iż otoczono ją opieką, zmarła po kilku godzinach.

Wtedy sąsiedzi zeznali coś zdumiewającego. Stara panna całe swe skąpe zasoby pieniężne wydawała na ..karmienie ptaszków, które setkami zlatywały się pod jej okno.

Sama nic nie jedząc, zakupywała dla ptaków coraz to nowe smakołyki. Nie ogrzewała swej nędznej izdebki, wieczorami siedziała pociemku byle tylko ptaszki były syte.

Sąsiedzi postanowili na jej grobie na cmentarzu postawić pomnik z wyobrażeniem ptaszków, które tak gorąco kochała.

Węgiel i cukier będzie tańszy

Jak się dowiadujemy, w ciągu najbliższych dni odbyć się mają konferencje rządu z przedstawicielami wielkiego przemysłu, a niezależnie od prac komisji ankietowej, która bada warunki w wielkim przemyśle, rząd domagać się będzie, aby reprezentanci karteli z własnej inicjatywy obniżyli ceny swoich wyrobów.

Jak słychać, w pierwszym rzędzie obniżone będą ceny cukru i węgla. Obniżka ceny węgla ma dochodzić 20 proc.

Potanienie wódki

Dowiadujemy się, iż Państwowy Monopol Spirytusowy, w przewidywaniu spadku konsumcji wyrobów spirytusowych, zamierza obniżyć ceny wszystkich gatunków wódki, zarówno czystej, jak gatunkowych.

Obniżka ceny wódki nastąpić ma jeszcze przed dniem 1 grudnia br.

Mamy poważne wątpliwości, czy Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego uda się osiągnąć zwiększenie konsumcji, do czego niewątpliwie zamierza obniżenie ceny, jeśli ogół spożywców będzie musiał ograniczyć spożycie artykułów bardziej od wódki niezbędnych.

Masowe zatrucie chlebem

W miastach Murcie i Cartagena w Hiszpanji masy ludności uległy zatruciu chlebem. Dotychczas zachorowało przeszło 4.000 osób. 2 osoby już zmarły, a pewien robotnik, wskutek bólów spowodowanych zatruciem, dostał obłędu i odebrał sobie życie.

Ubogie warstwy ludności, wśród których spożycie chleba jest najsilniejsze, ucierpiały wskutek tajemniczego zatrucia najbardziej. W wielu wioskach niejednokrotnie choruje po 100 rodzin.

Władze sądowe zarządziły już rozległe śledztwo w tej sprawie. Jako podejrzanego aresztowano pewnego młynarza, który podobno sprowadził 3 wagony z 30.000 kg barytu i domieszał baryt do mąki, przeznaczonej dla piekarzy na prowincji.

Program budowy dróg

Opracowany został projekt robót drogowych w roku 1936 i 1937. Zamierzonem jest wybudowanie około 1000 km ulepszonych nawierzchni na następujących traktach: Warszawa—Łódź, Pabjanice—Kalisz, Warszawa—Łowicz—Kutno—Września—Poznań i Warszawa—Piotrków—Częstochowa i Zagłębie Dąbrowskie.

Zderzenie łodzi podwodnej z okrętem - cysterną

Z Istambułu donoszą: W cieśninie bosforskiej włoski okręt - cysterna „Roma" zderzył się z turecką łodzią podwodną „Inonu". Okręt-cysterna został uszkodzony, i musiał natychmiast przerwać swą podróż. Czy turecka łódź podwodna, która jest najbardziej nowoczesną i najnowszą jednostką tej kategorji floty tureckiej, została n. szkodzona — nie wiadomo.

Kto miał szczęście

Trzeci dzień.

I ciągnienie:

10.000 zł — 27081.

5.000 zł — 34016 54536 145978 151912 189797.

1.000 zł — 37211 55178 68626 132319 178680.

500 zł — 4707 24275 37339 67989 70868 187413 182282.

400 zł — 746 7119 15467 35645 37984 55521 62036 69922 79265 80654 80702 100677 117358 134056 140357 152519.

250 zł — 1396 8339 8629 9116 12035 12322 16586 21427 52059 55142 62912 70353 79289 81310 90137 103026 104236 110069 115174 150163 165569 167498 173279 175386

200 zł — 3843 3914 10949 15552 19550 37482 47400 57949 65020 75276 76517 96282 98392 100249 102020 107486 124056 161679 163686 164082 166831 168587 173639 177617 190991.

II ciągnienie:

25.000 zł— 67562.

20.000 zł — 90325.

10.000 zł — 37884.

5.000 zł — 102499.

2.000 zł — 83206 161558.

1.000 zł — 98299 164240 177215.

500 zł — 47853 52852 85799 97783 125587 130020 161136.

400 zł — 29829 31465 [illegible] 187493.

250 zł — 12872 15403 [illegible] 39938 51910 70787 96809 98666 [illegible] 114415 124172 126714 138353 139714 148280 149643 150648 159218.

200 zł — 5190 10338 13109 13308 13754 [illegible] [illegible] 47885 54061 57911 71513 80932 87004 88414 92539 96693 103521 103932 [illegible] [illegible] [illegible] 144903 153064 156810 158329 159041 171955 173199 178631 182205 188851.

Wielki spisek w Syrji

przeciwko panowaniu Francji

Według doniesień z Jerozolimy, tajna policja francuska w Beyruth wpadła na trop wielkiego sprzysiężenia, mającego na celu wyzwolenie Syrji i Libanonu z pod panowania francuskiego.

Dokonano masowych aresztowań w całym kraju. W samem Beyruth aresztowano ponad 37 osób. Są to przeważnie wybitne osobistości, jak profesorowie uniwersytetu, adwokaci, a nawet wyżsi urzędnicy syryjskiej policji.

Wiadomość o wykryciu tego sprzysiężenia w Syrji i Libanonie wywarła ogromne wrażenie wśród arabskiej ludności Palestyny.

Czwarty dzień.

I ciągnienie.

Zł. 100.000 na nr. 84272 122914.

Zł. 10.000 na nr. 86106 110259.

Zł. 5000 na nr.: 54677 138358 152084

Zł. 2.000 na nr.: 113867 136094 170052

Zł. 1000 na nr.: 57899 95278 107595

Zł. 500 na nr.: 3574 18919 31552 47531 71108 72880 98976 106850 146206 152539 193139.

Zł. 400 na nr.: 22453 48619 75692 86515 92402 119754 132257 151749.

Zł. 250 na nr.: 17511 30286 33249 40166 41892 44398 64893 65731 67769 71485 103478 126722 127969 139390 140736 155763 157213 160344 163967 177585 180290.

Zł. na nr.: 5534 13427 13658 15275 20514 22331 24141 31163 31477 37231 46659 48944 54802 61351 61800 63524 68171 70525 72670 90431 93045 98130 103914 111396 124842 124861 124735 125340 130751 131472 137548 146720 147989 158185 160606 170459 179339 180702 183185 185039.

II. ciągnienie.

Zł. 25.000 na nr.: 161914.

Zł. 10.000 na nr.: 2281.

Zł. 2,000 na nr.: 119631 146926 159751 165299 184893.

Zł. 1.000 na nr.: 3821 73295 79725 105339 129202 139028 176025.

Zł. 500 na nr.: 38893 54920 55917 102668 140395 142866 165299 168937 182057 1857553

Zł. 400 na nr.: 10586 22356 41274 66520 79650 95734 110871 115469 165793 168419 168937 177843 189426.

Zł. 250 na nr.: 64619 71978 72390 75423 78349 109320 154238 168729 190088.

Zł. na nr.: 10138 10774 17141 23069 35111 38894 43964 43235 46832 52707 57304 66048 67821 68910 71664 73286 7701 77527 80600 83968 87809 102542 114494 118495 136917 147028 146565 159067 160545 151703 173001 183063 185866 191562 191649.

Orzeł porwał

dziewięciomiesięczne niemowlę

W amerykańskiej miejscowości Hugo porwał duży orzeł amerykański 9-miesięczne niemowlę, Darlinę Lindberg. Cudem zostało one uratowane. Orzeł bowiem zawadził o przewody elektryczne i został zabity. Spadł on z dzieckiem, które ocalało dzięki temu, że było zawinięte w kołderkę. Mała jest po drapana, lecz nie traci humoru, ponieważ nie zdawała sobie sprawy, w jak dużem była niebezpieczeństwie.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 28 listopada 1935 r.

Czwartek: Rufina
Wschód słońca: 7.17; zachód 15.30
Piątek: Saturnina bisk.
Wschód słońca: 7.18; zachód 15.29
Sobota: Andrzeja ap.
Wschód słońca: 7.20; zachód 15.29

*** DZISIEJSZY NUMER GAZETY wydajemy w objętości 6 stron Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.**

Województwa centralne

WYBUCH BOMBY POD SYNAGOGĄ.

Nieznani sprawcy, pod drzwiami synagogi mieszczącej się przy ul. Florjańskiej w Sosnowcu podłożyli bombę, która eksplodując raniła trzech chłopców. Po przewiezieniu do szpitalu jeden z rannych, 14-letni Moszek Rozeblum, zmarł. Dwom pozostałym: Wolfowi Zaubermanowi i Joskowi Trejmanowi, nie grozi niebezpieczeństwo.

W związku z zamachem i ze śmiercią Rozebluma, żydzi sosnowieccy na znak żałoby postanowili w dzień pogrzebu nie otwierać sklepów i utrzymać post.

DZIK NA RYNKU MIASTECZKA.

Jednego dnia w ubiegłym tygodniu na rynku miasteczka Warta w pow. sieradzkim pojawił się nagle dzik, który wypadł z lasów biskupickich.

Wśród przechodniów, których było szczególnie dużo, był to bowiem dzień targowy, powstała zrozumiała panika. Ludzie porzucali stragany i kryli się po bramach, a dzik galopował przez ulice.

Gdy minęła pierwsza panika, zorganizowano pościg i zdołano dzika ubić kołami i widlami już za miastem.

ŚMIERĆ W ZAWALONEJ STUDNI.

We wsi Szczecinowo, pow. grodzeńskim, włościanin Włodzimierz Kaczan zatrudniony przy kopaniu studni w chwili, gdy zakładał już 12-ty kręg betonowego ocembrowania i znajdował się na głębokości około 10 m usunęła się ziemia i zasypała go. Mimo natych miastowego ratunku, Kaczan poniósł śmierć przez uduszenie.

Małopolska.

SKAZANIE KOMBINATORÓW KUKURYDZOWYCH.

Sąd okręgowy w Kołomyi ogłosił wyrok w sprawie kombinatorów, którzy usiłowali z krzywdą włościan zrobić interes na sprzedaży sprowadzonej bez cła z Rumunji kukurydzy. Wójt Piotr Manudziak z Krasnostawiec został skazany na 8 miesięcy więzienia, wójt Rybak z Belełui na 7 miesięcy więzienia, kupcy Onufry Jurijczuk i Moses Kreisler zostali zasądzeni na 7 miesięcy więzienia, a Dawid Goldner na 8 miesięcy więzienia.

Wszystkie kary mają być bezwzględnie wykonane.

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

Za uprawianie propagandowej akcji wywrotowej wśród żołnierzy, dwaj znani komuniści Józef Mayer i Izrael Wullach, skazani zostali przez sąd przysięgłych w Stanisławowie na kary po 10 lat więzienia.

TRAGEDJA RODZINNA.

Właściciel domu i restauracji przy ul. Bór w Częstochowie, Edward Gatkiewicz, pod wpływem zdenerwowania wywołanego trudnościami finansowemi i zajęciem wszystkich nieruchomości przez komornika, zastrzelił z rewolweru dwoje swoich dzieci, 6-letnią córkę i 9-letniego syna, a następnie popełnił samobójstwo.

17-ta rocznica obrony Lwowa

W piątek, dnia 22 bm. obchodził Lwów bardzo uroczyście 17-tą rocznicę swej bohaterskiej obrony i 15-tą rocznicę nadania miastu przez ówczesnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego orderu Virtuti Militari.

O godz. 8-ej rano przed gmachem ratusza zebrały się organizacje P. W. Zw. Obrońców Lwowa i inne, poczem nastąpiło tradycyjne uroczyste wciągnięcie na maszt Ratusza chorągwi narodowej.

O godz. 10-ej w kościele na Łyczakowie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, a następnie o godz. 11-ej w pałacu Biesiadeckich nastąpiło otwarcie wystawy obrony Lwowa. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja.

Wstrząsająca tragedja rodzinna

Na przedmieściu Częstochowy — Ostatni Grosz, rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna. Na przedmieściu tem przy ulicy Bór mieszkał z dwojgiem dzieci 45-letni Edward Gantkiewicz, właściciel malej restauracyjki. Przed kilku miesiącami od Gantkiewicza uciekła żona, a dwoje dzieci 9-letn. Ryszarda i 6-letnią Halinkę ojciec wychowywał sam.

Ostatnio interesy Gantkiewicza znacznie się pogorszyły. Na dwa dni przed tragedją, komornik zajął restauratorowi ruchomości. — Pod wpływem niepowodzeń Gantkiewicz wpadł w rozstrój nerwowy i z czwartku na piątek w nocy gospodyni, gdy wróciła do mieszkania zastała obraz mrożący krew w żyłach: w łóżeczkach leżały we krwi dzieci Gantkiewicza z przestrzelonemi główkami, a na podłodze leżał trup Gantkiewicza. Nieszczęśliwy mężczyzna odebrał sobie życie strzałem w usta.

Ponura tragedja rodzinna Gantkiewicza wywarła w całem mieście wstrząsające wrażenie.

Bratobójca przed sądem

Grodzieński sąd okręgowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Wołkowysku sprawę wyrafinowanego bratobójstwa. W Zamkowym Lesie pod Wołkowyskiem zamieszkiwali dwaj bracia Tarasiewicze. Starszy nie odznaczał się pracowitością, podczas gdy młodszy pracą swą zdołał postawić gospodarstwo na należytym poziomie.

Starszy brat powziął plan zgładzenia młodszego i zagarnięcia po nim majątku. W tym celu wynajął niejakiego Leona Kurta, który za wynagrodzeniem 500 zł. podjął się zgładzić młodszego Tarasiewicza. Urządzono na niego zasadzkę i kiedy wracał z Wołkowyska wieczorem od swojej narzeczonej, Kurt strzelił do niego z ukrycia z dubeltówki. Ranny zaczął uciekać. Wówczas wybiegł jego brat i siekierą dobił go.

Ze względów formalnych rozprawa sądowa uległa odroczeniu. Tarasiewiczowi grozi kara śmierci.

Kresy wschodnie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W OCZACH DZIECI.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Niemieckiej 22 w Wilnie, targnęła się na życie 32-letnia Szlosbergowa. Desperatka wychyliła zawartość flaszki w oczach dzieci i padła na podłogę, wijąc się w bólach. Wezwane pogotowie ratunkowe zabrało Szlosbergową do szpitala, gdzie stwierdzono, że wypiła ona większą dozę esencji octowej. — Stan jej jest ciężki.

ŚWIĘTOKRADZTWO POD WARSZAWĄ.

W nocy na środę ub. tygodnia okradziono kościół parafjalny pod wezwaniem św. Marji Magdaleny w Wawrzyszewie pod Warszawą.

Niewykryci narazie złodzieje, posiłkujące się sznurem, zdjętym z dzwonu, dostali się do kościoła. Łupem świętokradców padły: tacki, kubki, srebrny, pozłacany kielich, patyna i inne naczynia kościelne. Pozatem złodzieje zabrali dwie chorągwie, komżę. Następnie rozbili kilka puszek, rabując z nich pieniądze.

Kradzież spostrzegł kościelny, który rano otworzywszy kościół, ujrzał linkę, zwiszającą z okna.

SKAZANIE NIEUCZCIWEGO URZĘDNIKA.

W Berezołupach w pow. łuckim na Wołyniu stanowisko kierownika miejscowej agencji pocztowej zajmował Tadeusz Gawlikowski, któremu wpłacił jego krewny Stan. Bielawski 2 tys. zł celem przekazania sumy tej na konto wpłacającego do P. K. O. Kwoty tej Gawlikowski nie przekazał, a przywłaszczył ją sobie.

Gdy Bielawski po pewnym czasie chciał podjąć wpłaconą kwotę, dowiedział się o stanie faktycznym tj. o przywłaszczeniu sobie tej sumy przez Gawlikowskiego. Niesumienny kierownik agencji pocztowej, stanął obecnie przed sądem okręg. w Łucku, który skazał go na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata.

ZASYPANI ZIEMIĄ.

We wsi Wielki Myck pow. kostopolskiego, w woj. wołyńskiem, zajęci przy kopaniu dwaj robotnicy Semen i Roman Jaroszkowie, wskutek nieostrożnego podkopania ziemi, zostali zasypani dużemi zwałami ziemi. Obaj nieszczęśliwi pomimo natychmiastowej pomocy ponieśli śmierć przez uduszenie.

Wielkie pożary wsi

We wsi Żarnówka Rządowa w pow. grodzieńskim, wskutek nieostrożności wybuchł pożar w zabudowaniach Pawłowicza. Ogień przeniósł się na sąsiednie budynki i zniszczył 28 domów mieszkalnych i 40 stodół, wraz z tegorocznemi zbiorami i inwentarzem. Wysokość strat narazie nie obliczona.

We wsi Żółkiewka, pow. krasnostawskiego wybuchł pożar wskutek zaprószenia ognia. Spłonęły 23 gospodarstwa. Straty są olbrzymie.

We wsi Żółkiewka, jow. krasnostaw skiego, ogień strawił zabudowania 5 gospodarzy. Przyczyna pożaru w tym ostatnim wypadku nie została ustalona.

W stodole Stanisława Ruszkowskiego pod Siedlcami w Lubelskiem wybuchł pożar wskutek zaprószenia ognia przez 11-letniego chłopca. Pożar zniszczył dom mieszkalny, 5 stodół ze zbiorami i inne zabudowania gospod.

Wmłynie motorowym Mroza i Maściuka w Jamnicy pod Stanisławowem wybuchł pożar. Ogień przeniósł się następnie na dom mieszkalny. Oba budynki spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi około 50.000 zł. Przyczyna pożaru było zbrodnicze podpalenie.

Trzy wyroki śmierci będą wykonane

W Lublinie zapadły ostatnio, jak donosiliśmy, cztery wyroki śmierci za morderstwo w stosunku do oskarżonych o wymordowanie w Hołodyszkach pow. włodawskiego całej rodziny Bojarskich, składającej się z 7 osób — Leona Waszczuka i Stanisława Mielniczuka.

Jeden ze zbrodniarzy został ułaskawiony ale P. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do wymienionych, wobec czego wyrok będzie wykonany w najbliższym czasie.

Skazany zaś na śmierć za zamordowanie żony swego chlebodawcy Antoniny Turkowej, we wsi Lipa pow. janowskiego, Józef Adamski, zrzekł się apelacji, wobec czego spodziewane jest wykonanie trzego wyroku śmierci.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Pow. KONIN. W dniu 1 grudnia br. w Sekretarjacie Pow. S. L. w Koninie odbędzie się zebranie Prezesów Kół i działaczy ludowych z całego powiatu konińsko-słupeckiego. Sprawy ważne! Zaproszenia osobiste wysyłane nie będą. Początek o godz. 11-tej rano. Uwaga! Sekretarjat powiatowy ma być przeniesiony na ul. Kaliską — o bliższy adres proszę zapytać się na miejscu.

(—) P. Wesołowski, prezes.

Pow. SIERADZ. Dn. 1 grudnia br. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się w Sieradzu na rogatce złoczowskiej u ob. Plucińskiego zebranie Zarządu Powiatowego, prezesów i sekretarzy Kół z całego powiatu. Sprawy bardzo pilne i ważne. Stawiennictwo obowiązkowe. Jednocześnie prosi się Zarządy Kół S. L. o uregulowanie składek i przywiezienie na posiedzenie.

(—) Adam Banach, prezes pow.

Baczność województwo **WARSZAWSKIE!** W piątek, dnia 6 grudnia br. w Warszawie w sali małej Związku Pracowników Handlowych przy ul. Siennej Nr. 16 odbędzie się o godzinie 4-tej popoł. Statutowy Zjazd Wojewódzki S. L. W myśl statutu udział w Zjeździe przysługuje członkom Zarządów Powiatowych.

(— A. Czapski.

Pow. BŁOŃSKI. Dn. 1 grudnia br. odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy S. L. pow. błońskiego w Grodzisku Mazowieckim przy ul. 11-go Listopada w lokalu „Tura“. Początek o godz. 12-tej w poł. Wzywa się wszystkie Koła S. L. do wykupienia legitymacyj członkowskich. Legitymacje będą do nabycia przy wejściu na sali obrad.

ZATWIERDZONE ZARZĄDY POW. STRONNICTWA LUDOWEGO.

Naczelny Komitet Wykonawczy S. L. na posiedzeniu w dniu 7-go listopada br. zatwierdził następujące Zarządy Powiatowe S. L.: na powiat janowski, sieradzki, przasnyski, warszawski, oszmiański oraz tymczasowy Zarząd Powiatowy S. L. w Zamościu.

Sekretarjat Naczelny S. L.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 28. XI. — 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Poranek muzyczny; 13,00 Marsze; 15,30 Melodje rewjowe i filmowe; 16,00 Opowiadanie starego doktora; 16,15 Muzyka; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Odczyt — Jak wieś żywi miasto; 17,15 Koncert; 17,50 Książka i wiedza; 18,00 Koncert; 18,45 Muzyka lekka; 19,00 Kącik dla młodzieży; wiejskiej; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Samoobrona przeciwgazowo-lotnicza; 21,00 Premjera słuchowiska „Czerwone naszywki“; 21,35 Nasze pieśni; 22,00 Koncert symfoniczny; 23,05 Muzyka taneczna.

Piątek, 29. XI. — 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Audycja dla dzieci starszych; 12,40 Muzyka salonowa; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13,30 Z rynku pracy; 15,30 Polskie pieśni; 16,00 Pogadanka dla chorych; 16,15 Orkiestra; 17,00 Zbliżamy się do nowej epoki lodowej; 17,20, 18,00 Koncert; 18,30 Pogadanka aktualna; 18,45 Pieśni rycerstwa polsk.; 19,00 Skrzynka rolnicza; 20,00 Aktualny monolog; 20,10 Wigilja św. Andrzeja; 21,00 Dziennik wieczorny; 21,10 Obrazki z Polski współczesnej; 21,15 Koncert; 22,00 Koncert kameralny; 22,30 Muzyka tan.

Zamordował ojczyma i sam powiesił się

25-letni pasierb zamożnego gospodarza wsi Wilkowo koło Buku w pow. szamotulskim Czesław Wolny, żył w ciągłej wojnie i z ojczymem 44-letnim Maksymiljanem Nygą i ze swoją matką. Nieco respektu czuł tylko wobec trzech swoich braci, którzy pracowali w gospodarstwie ojczyma. Wolny bowiem nie chciał pracować w gospodarstwie, natomiast stale nagabywał swego bogatego ojczyma, żeby ten mu dawał pieniądze. Utarczki te datują już od roku 1926.

We wtorek Czesław Wolny od samego rana wszczął wielką awanturę w domu, odgrażając się że wszystkich powystrzela. W godzinach popołudniowych Maksymiljan Nyga widząc, że pasierb jego wpada wprost w szał awanturniczy, wyszedł w pole, zaś żona jego posłała chłopca po pracujących w polu trzech braci Czesława Wolnego, by oni go uspokoili.

W tym czasie Nyga doszedł do pozostawionego w polu zaprzężonego w parę koni wozu, którego pilnował 12-letni jego synek Edmund. Nyga wsiadł na wóz i wracał do domu.

W pewnym momencie wybiegł zaczajony za kupą kamieni Wolny i zadał Nydze z tyłu cios toporkiem zabranym z domu, po którym to ciosie śp. Nyga spadł z wozu. — Krwiożerczy pasierb zadał nieprzytomnemu ojczymowi jeszcze kilka ciosów w głowę, pozostawiając narzędzie zbrodni — toporek, w głowie zamordowanego, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Śp. Nyga, który ma kilka głębokich cięć na głowie, oraz w czterech miejscach poprzerąbywaną prawą rękę, na miejscu skonał. Konie spłoszone uciekły do domu, a za nimi synek zamordowanego, Edmund, który zawiadomił rodzinę o strasznym morderstwie.

Na miejsce zbrodni zjechała odrazu komisja sądowo śledcza.

W 6 godzin po dokonaniu zbrodni Czesław Wolny powiesił się na strychu obory gospodarza Mrozkowiaka w Wilkowie.

*

Zamówienie nieofrankowane wrzucić do skrzynki pocztowej lub wręczyć listonoszowi

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzącą trzy razy w tygodniu w Grudziądzu

„Gazetę Grudziądzką“

Wydanie droższe

na miesiąc grudzień 1935 r. za zł. 1,30

Gazetę, odbierać będę przez pocztę i proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko ....

Miejscowość ....

Poczta ....

Założyciel Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420
Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawn. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“ w Tuszewie.